

**1971**

List O. Leonarda do Przyjaciół i Dobrodziejów Misji.<sup>1</sup>

JM+JT

Paryż, 22.08.1971

Drodzy Przyjaciele i Dobrodzieje Misji Karmelitańskich!

Ponieważ dobiega końca nasz pobyt w Paryżu - drugi etap naszego przygotowania do pracy misyjnej, nie chciałbym zasłużyć na miano niewdzięcznego. Apostoł Narodów, św. Paweł, zalicza bowiem brak wdzięczności u pogan za jeden z największych ich występków. A ja nie napisałem ani razu do Was, ani nie przesłałem Wam słowa podzięk. Nauka języka francuskiego oraz zajęcia organizacyjne absorbowały mnie całkowicie.

Dlatego teraz pragnę gorąco podziękować Wam wszystkim za pomoc modlitw i ofiar. Wasze zapewnienia o modlitwach i łączność duchowa z nami wzruszają nas, podtrzymują i zachęcają.

Nasz przyjazd i pobyt tutaj w tak licznej grupie wywołał zdumienie i podziw. Nie spodziewano się, że katolicka Polska jest zdolna dać od razu tak liczną grupę misjonarzy. I Wam należy się za to podziękowanie, bo przecież jesteście Waszymi synami, braćmi, przyjaciółmi, współrodakami, a Wy złożyliście z nas ofiarę Bogu i Najświętszej Dziewicy.

U grobu Patronki Misji, św. Teresy z Lisieux, modliliśmy się za Was i polecaliśmy Jej Wasze troski, cierpienia i prace.

Módlcie się za nas, abyśmy nie zawiedli nadziei Kościoła, Zakonu, Ojczyzny.

Szczęść Wam Boże!

O. Leonard od Męki Pańskiej  
Wikariusz Prowincjalny Misji

---

1 Biuletyn Misje Karmelitańskie, Nr. 2, s. 11